

Wilno – kwestia sporna. Dyplomacja II RP wobec polityki rządu kowieńskiego w latach 1918–1920

W latach 1918–1919 pojawiło się wiele koncepcji oraz prób uzgodnienia wspólnego stanowiska między stroną polską a stroną litewską w sprawie przynależności Wilna oraz ziemi wileńskiej¹. Kwestia uznania państwowości litewskiej oraz warunki ustalenia przynależności państwowej po obu stronach konfliktu wzbudzały coraz gwałtowniejsze emocje. Niezależnie od forsowanej opcji – czy to federacji, w której Litwa pozostawałaby wraz z Białorusią oraz Polską w związku państwowym opartym na równorzędności prawnej, ekonomicznej oraz kulturowej, czy też inkorporacji zakładającej wcielenie ziem zamieszkałych przez większość polską oraz ziem o tzw. „dominującym żywiole polskim” do państwa polskiego przy jednoczesnym uznaniu niezawisłego państwa litewskiego w granicach etnograficznie litewskich – rozmowy przybierały bardzo skomplikowany charakter². Warto w tym miejscu podkreślić, iż definicja narodowości forsowana przez stronę litewską urosła do rangi niemalże

1 W. Wielhorski, *Polska a Litwa. Stosunki wzajemne w biegu dziejów*, Londyn 1947, s. 293.

2 *Idem*, *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 Września 1935 r.*, Lwów 1935, s. 137.

doktryny. Przyjmuje się, iż momentem początkowym litewskiej batalii o uznanie państwa litewskiego było memorandum do narodu litewskiego przygotowane przez dra J. Basanowicza z listopada 1917 roku, w którym uznaje się narodowość za pojęcie podmiotowe. Oznacza to, że o przynależności do danej grupy narodowej decyduje nie poczucie utożsamiania się, solidaryzowania z tą grupą, ale związki krwi (pochodzenie)³.

O przyszłości politycznej ziem uważanych przez Litwinów za litewskie, a przez stronę polską zaś za należące do terytorium Rzeczypospolitej, dyskutowano w Wilnie 30 grudnia 1918 roku. Na zaproszenie rządu litewskiego do Wilna przybyli przedstawiciele społeczności polskiej zamieszkującej tereny Wileńszczyzny oraz wysłannicy partii demokratycznej. Stronę polską reprezentowali Jan Piłsudski, Zygmunt Jundziłł, Witold Abramowicz, Władysław Staniewicz, Aleksander Chomiński. Po stronie litewskiej występowali Mykolas Birżyszka, Mykolas Sleżewicz oraz Jan Wilejszys. Delegacja litewska uważała za konieczność uznanie przez rząd polski suwerenności państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie, co stanowiło warunek kontynuacji rozmów. Strona polska proponowała reaktywowanie unii Litwy z Polską⁴. Tak diametralnie odmienne stanowiska spowodowały, że przedstawiciele obu państw nie zdołali odnaleźć płaszczyzny porozumienia, mimo wyrażonej przez stronę polską gotowości do uznania państwa litewskiego, jednak tylko w granicach etnograficznych. Delegacja litewska, w braku uznania swoich żądań, pod eskortą niemiecką opuściła obrady i udała się do Kowna. Kolejne próby porozumienia się obu rządów w sytuacji radykalizowania się stanowiska litewskiego odbywały się jedynie za pomocą korespondencji dyplomatycznej.

Kolejnym punktem zapalnym, oddalającym wszelkie uzgodnienia polsko-litewskie, stał się fakt organizacji polskich sił zbrojnych na terytorium Wileńszczyzny. Dnia 4 stycznia 1919 roku do strony polskiej została wystosowana nota litewska, w której stanowczo domagano się bezzwłocznego odwołania i usunięcia wszystkich przedstawicieli polskiej administracji państwowej, tzw. komisarzy oraz funkcjonariuszy wojskowych z terytorium litewskiego⁵. Odpowiedzią na żądania litewskie

3 *Ibidem*, s. 138.

4 Z. Budecki, *Stosunki polsko-litewskie po wojnie światowej (1918–1928)*, Warszawa 1928 s. 19.

5 Najważniejsze argumenty przemawiające za odrzuceniem żądań strony litewskiej streszcza następujący fragment odpowiedzi polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 12 lutego 1919 roku na litewska notę dyplomatyczną z 4 stycznia 1919

była nota rządu polskiego zaprzeczająca litewskim roszczeniom. Głównym argumentem uzasadniającym odmowę był argument etnograficzny. Zgodnie z postulatami litewskimi terytoriami, które powinny znaleźć się w granicach administracyjnych państwa litewskiego, były gubernie: kowieńska, suwalska oraz wileńska (bez powiatu wilejskiego i dziśniejskiego), przeważająca część guberni grodzieńskiej, część Mińszczyzny z powiatem nowogródzkim oraz terytorium Kłajpedy wraz z przyległymi ziemiami. Według spisów powszechnych oraz ustaleń administracyjnych ludność na terytoriach, do których Litwini rościli sobie pretensje, byłaby w dwóch trzecich ludnością nielitewską. Litwini stanowiliby jedynie jedną trzecią ogółu sześciomilionowego społeczeństwa zamieszkującego te tereny. Według strony polskiej uznanie państwa litewskiego w takim kształcie było niedopuszczalne ze względu na brak porozumienia w sprawie przynależności państwowej z mieszkańcami tych ziem, z których większość stanowili nie Litwini, a Polacy i Białorusini.

Ton polskiej odpowiedzi, mimo kategoriycznych zastrzeżeń co do kształtu granic zaproponowanych przez stronę litewską, wyrażał dalszą chęć pokojowych prób odnalezienia wspólnego kompromisu. Dalsze działania mające na celu ułożenie stosunków dyplomatycznych z Litwinami mimo wysyłania polskich przedstawicieli zarówno wojskowych – gen. Szeptyckiego, jak i cywilnych – Michała Römera, nie przyniosły ocieplenia relacji polsko-litewskich⁶.

Rokowania polsko-litewskie, jakie miały miejsce 18 kwietnia 1919 roku w Warszawie, spowodowały wzrost napięcia w stosunkach dyplomatycznych między oboma państwami. Litewska delegacja z Jurgisem

roku: „Rząd polski uznawał zawsze i uznaje prawa ludów do rozporządzania swym losem, w szczególności uznaje je w pełni wobec narodu litewskiego. Wszakże, biorąc pod uwagę, że Rząd Litewski występuje w imieniu państwa litewskiego, zawierającego oprócz obszarów bezspornie litewskich również terytoria zamieszkałe przez ludność polską i białoruską, która nie tylko nie wypowiedziała życzenia, by zostać wcieloną do państwa litewskiego, lecz przeciwnie, która w szeregu uchwał i odezwo protestowała przeciwko takiemu faktowi, Rząd Polski nie może uznać państwa litewskiego w granicach, jakie chciałby mu nadać obecny Rząd Litewski. Rząd Polski jest zdania, że zagadnienie granic pomiędzy przyszłym państwem litewskim i państwem polskim winno być załatwione zgodnie z wolą, swobodnie wyrażoną, ludności obszarów wschodnich. Konferencja pokojowa zapewne wypowie się za takim poglądem (...)” – cyt. za: W. Wielhorski, *Polska...*, s. 295.

⁶ H. Wisner, *Wojna nie wojna. Szkice z przeszłości polsko-litewskiej*, Warszawa 1978, s. 126.

Szaulysem na czele postanowiła jeszcze raz zażądać uznania przez rząd polski niepodległości państwa litewskiego z Wilnem jako stolicą państwa, składając w tym celu 25 kwietnia 1919 roku stosowną notę do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych⁷. Reakcją przeciwko bezprawnemu według Litwinów zajęciu Wilna przez wojska polskie dnia 2 stycznia 1919 roku było skierowanie protestu litewskiej delegacji na forum pokojowej konferencji w Paryżu. W odpowiedzi na notę protestacyjną przewodniczący polskiej delegacji Ignacy Paderewski określił jasno, na jakich warunkach może dojść do uznania państwa litewskiego przez Rzeczpospolitą. Pierwszym i najważniejszym warunkiem było litewskie uczestnictwo w usunięciu bolszewików z ziem litewskich. Drugi warunek sprowadzał się do zaakceptowania przez stronę litewską uchwały Sejmu polskiego w sprawie uznania Litwy, bez sztywnego określania przebiegu granic⁸. Wszelkie negocjacje terytorialne strony polskiej z rządem litewskim były uzależnione od uczestnictwa wojsk litewskich w działaniach zbrojnych przeciwko bolszewikom⁹. Warunki postawione przez polski MSZ nie doczekały się realizacji przez stronę litewską. Litwini odrzucili propozycję wspólnej odsieczy przeciwko wojskom bolszewickim, stając jeszcze mocniej na swoim stanowisku konieczności uznania państwa litewskiego przez stronę polską. Świadczy o tym chociażby tzw. ultimatum autorstwa przedstawiciela rządu litewskiego ministra Jana Višeiszisa z 1 stycznia 1919 roku. Ultimatum było skierowane do ludności polskiej

7 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, Londyn 1956, s. 183.

8 Dnia 4 kwietnia 1919 roku Polska Konstytuanta przyjęła dwie uchwały dotyczące wzajemnych relacji Polski z Litwą. Projekt Polskiej Partii Socjalistycznej w sprawie samostanowienia mieszkańców ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego znalazł poparcie w Sejmie i wpłynął na kształt uchwały, która określała wyraźnie, iż Sejm Rzeczypospolitej w pełni akceptuje prawa Polaków i Białorusinów do niezależnego stanowienia o swoich prawach i obowiązkach względem przynależności narodowej. Konsekwencją postawy politycznej przyjętej przez Sejm wobec mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego był brak uznania dla rządów zarówno niemieckich, jak sowieckich, wprowadzonych bez akceptacji ludności miejscowej. Druga uchwała stanowiła o konieczności powzięcia wszelkich działań mających na celu całkowite oswojenie pod jarzma sowieckiego północno-wschodnich krańców Rzeczypospolitej oraz niezwłoczne włączenie obszaru Wilna oraz Wileńszczyzny w granice Rzeczypospolitej – W. Wielhorski, *Polska...*, s. 312.

9 *Telegram W. Skrzyńskiego do MSZ*, [w:] W. Stankiewicz, A. Piiber (red.), *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. II: 1919–1921, Wrocław 1974.

zamieszkującej tereny Wileńszczyzny oraz miasta Wilna, a zawierało wyraźne żądanie uznania przez społeczeństwo Wileńszczyzny państwa litewskiego w – jak to określono – granicach obecnych. Władysław Wielhorski twierdził, że określenie „granic obecnych” w odezwie z 1 stycznia 1919 roku należy utożsamiać z granicami wyznaczonymi przez władze niemieckie „Ober-Ostu”, obejmującymi znaczne terytoria Grodzieńszczyzny, na południu zaś sięgającymi po Brześć¹⁰.

Niezależnie od trudności w rokowaniach, strona polska podjęła wysiłek zbrojny w celu usunięcia z Wilna Sowietów. Ostatecznie do oswobodzenia Wilna doszło w dniach 19–22 kwietnia 1919 roku¹¹. Rząd bolszewickiej Republiki Litewsko-Białoruskiej został zmuszony do opuszczenia Wilna. Natychmiast po odzyskaniu miasta Naczelnik Państwa Polskiego Józef Piłsudski zwrócił się w odezwie *Do mieszkańców byłego W. Ks. Litewskiego*¹². Odezwa w sposób jasny potwierdzała prawa mieszkańców Wileńszczyzny do samostanowienia¹³.

¹⁰ W. Wielhorski, *Polska...*, s. 296.

¹¹ Wilno w koncepcjach Naczelnika Państwa było zagadnieniem specjalnym. Polityka Marszałka wobec sprawy wileńskiej w dużej mierze polegała na stawianiu strony przeciwnej sporu – rządowi litewskiego – przed faktami dokonanymi. Według Józefa Piłsudskiego taki sposób walki o Wilno był – wobec braku porozumienia z Litwinami – jedynie słusznym; zob. szerzej – W. Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski, 1867–1935. Życiorys*, Londyn 1982, s. 64. Zajęcie Wilna miało według koncepcji Piłsudskiego doprowadzić do skłonienia rządu kowieńskiego do ustępstw. Naczelnik z pewnością liczył na większą przychylność ze strony mieszkańców zajmowanego Wilna. Sytuacja polityczna była jednak niepewna na tyle, że na kompletne i bezwarunkowe wsparcie Piłsudski w kwietniu 1919 roku nie mógł liczyć. Na potwierdzenie tej tezy warto przytoczyć fragment listu do premiera Ignacego Paderewskiego z 4 maja 1919 roku: „Wobec tego, że Wilno samo znalazłem opuszczone zarówno przez Polaków, jak i przez Litwinów, i Białorusinów, nie mogłem utworzyć czegokolwiek szerszego po zajęciu Wilna. I Polacy, i Litwini, i Białorusini, przy pertraktacjach z nimi oglądali się jedni na Warszawę, drudzy na Kowno lub Mińsk, gdzie wyemigrowała większość ich przedstawicieli. Do żadnej decyzji nie mogłem ich doprowadzić (...)” – J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. V, Warszawa 1937, s. 81.

¹² *Ibidem*, t. V, s. 82.

¹³ Józef Piłsudski w odezwie z 22 kwietnia 1919 roku *Do mieszkańców byłego W. Ks. Litewskiego* zwrócił szczególną uwagę na przeszłość ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, która jego zdaniem w pełni legitymowała mieszkańców tych ziem do nieskrępowanego decydowania o swojej przyszłości i przynależności państwowej: „Kraj wasz od stu kilkudziesięciu lat nie zna swobody, uciskany przez wroga przemoc rosyjską, niemiecką, bolszewicką – przemoc, która nie pytając ludności, narzuciła jej obce wzory postępowania, krępujące wolę, często łamiące życie. Ten stan

Oswobodzenie Wilna stało się początkiem wypierania bolszewików na północ i schód od rzeki Dźwiny. W tym samym czasie (maj–sierpień 1919 roku) równolegle toczyły się dalsze rokowania rządu polskiego ze stroną litewską. Z misją dyplomatyczną do rządu litewskiego w Kownie pod koniec maja 1919 roku została wysłana delegacja pod przewodnictwem Stanisława Staniszewskiego¹⁴. Misja nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami natrafiła, jak się spodziewano, na silny opór ze strony rządu kowieńskiego, który domagał się przyznania granicy wschodniej od Dynebrurga, dalej na Dźwinie, wzdłuż jeziora Narocz i Niemna, włączając w to obszar Ziemi Suwalskiej oraz Grodna. Kolejnym postulatem strony litewskiej było przyznanie zwierzchnictwa litewskiego nad polskimi oddziałami zlokalizowanymi na obszarze Wileńszczyzny¹⁵. Ze strony polskiej reakcją na litewskie żądania był postulat zaakceptowania przez obie strony wariantu plebiscytu przeprowadzanego na obszarach spornych. Ostateczne ustosunkowanie się do postulatów litewskich zostało przedstawione w podsumowaniu zawartym w nocy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 24 czerwca 1919 roku do rządu w Kownie. Według powyższego dokumentu rząd polski był skłonny uznać niepodległość Litwy pod warunkiem całkowitego i ostatecznego usunięcia z jej terytoriów wojsk niemieckich, które w sposób oczywisty swoją bytnością na powyższych terytoriach naruszały nie tylko powojenny ład, ale i zagrażały interesom Rzeczypospolitej jako państwu należącemu do bloku państw ententy. Ponadto faktyczne przebywanie wojsk niemieckich na obszarach Litwy w wyraźny sposób zakłócało bądź też całkowicie uniemożliwiało nieukształtowanym społeczno-politycznie mieszkańcom wyrażanie swojej woli. Rząd polski wyrażał ponadto zaniepokojenie informacjami, które w sposób jednoznaczny wskazywały na posługiwanie się pozostałymi na Litwie oddziałami niemieckimi przez polityków rządu litewskiego w celu realizacji celów politycznych. Nota zawierała również przypomnienie o niemożności rozstrzygnięcia sporów

ciężkiej niewoli, dobrze mi znany osobiście, jako urodzonemu na tej nieszczęśliwej ziemi, raz nareszcie musi być zniesiony i raz wreszcie na tej ziemi, jakby przez Boga zapomnianej, musi zapanować swoboda i prawo wolnego, niczym nieskrepowanego wypowiedzenia się o dążeniach i potrzebach... Chcę dać wam możliwość rozwiązania spraw wewnętrznych, narodowościowych i wyznaniowych tak, jak sami tego sobie życzyć będziecie, bez jakiegokolwiek gwałtu (...)” – *ibidem*, s. 301.

14 W. Pobóg-Malinowski, *op. cit.*, s. 184.

15 Z. Budecki, *op. cit.*, s. 29.

granicznych między Polską a Litwą, dokąd spory te były przedmiotem ustaleń konferencji paryskiej. Ponadto według danych opartych na obserwacjach samorządowców z Wileńszczyzny ludność zamieszkała te terytoria nie przejawiała woli wcielenia obszarów Wileńszczyzny w skład państwa litewskiego.

Ważny fragment dokumentu obejmował uzasadnienie konieczności zajęcia Wilna przez wojska polskie. Według strony polskiej jedynie interwencja sił Rzeczypospolitej zdołała uratować terytoria Litwy etnograficznej przed okupacją i zniszczeniem. Decydując się na akcję zbrojną, Polacy w istocie uczynili ogromną przysługę nie tylko rządowi litewskiemu, ale przede wszystkim umęczonej ludności, która w ciągu ostatnich lat przeżywała kolejne okupacje. Przesunięcie frontu bolszewickiego na wschód ocaliło terytoria przed sowiecką grabieżą i oddaliło groźbę porozumienia się pozostałych na Litwie Niemców z tzw. białymi wojskami rosyjskimi¹⁶.

Niepowodzenia kolejnych prób podejmowania dialogu między stroną polską i litewską skłoniły Józefa Piłsudskiego do poszukiwań rozwiązania kwestii litewskiej w sposób inny niż droga dyplomatyczna. W celu zbadania nastrojów mieszkańców Wileńszczyzny oraz spotkania się z reprezentantami wileńskiej sceny politycznej na początku sierpnia 1919 roku Naczelnik Państwa przybył do Wilna. Według Piłsudskiego kluczem do realizacji idei federacyjnej, godzącej nie tylko interesy polskie czy litewskie, ale biorącej pod uwagę również inne narodowości wchodzące w skład byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego (m.in. Białorusinów), było odnalezienie wśród aktywnych działaczy wileńskiej sceny politycznej Litwinów przychylnych Polsce, którzy mogliby rzetelnie reprezentować interesy Rzeczypospolitej w nieprzejechanym jak do tej pory rządzie kowieńskim¹⁷.

Dnia 5 sierpnia 1919 roku ostatnich prób doprowadzenia do konsensusu między stroną polską i litewską na zlecenie Naczelnika Państwa

¹⁶ Opinię kpt. Brodiego, członka wojskowej misji dyplomatycznej w Rydze, dotyczącą konieczności współpracy wszystkich państw nadbałtyckich w celu niedopuszczenia do porozumienia Niemców z rosyjskimi przeciwnikami rewolucji październikowej przytacza Władysław Wielhorski jako uzasadnienie dla niebezpieczeństwa wzmożonej aktywności na obszarach państw nadbałtyckich ruchów politycznych, składających się przede wszystkim z emigracji pochodzącej z krajów zaborczych, tj. Rosji i Niemiec – W. Wielhorski, *Polska...*, s. 314.

¹⁷ W. Pobóg-Malinowski, *op. cit.*, s. 190.

podjęli się Leon Wasilewski, uważany za znawcę problematyki litewsko-białoruskiej, oraz odpowiedzialny za kształt wojskowy rokowań major Tadeusz Kasprzycki. Rozmowy w Kownie z premierem litewskim Słezvicziusem, wobec sztywnego stanowiska przedstawicieli kowieńskiej konstytuanty, zostały skierowane ku zupełnie odmiennemu projektowi. Propozycja polskich przedstawicieli zakładała uzgodnienie wyborów do sejmiku w Wilnie, który byłby wspólny dla całej Litwy. Wybory zamierzano przeprowadzić równolegle, na terenach litewskich zostałyby one zorganizowane przez rząd w Kownie, natomiast na terytoriach zajętych przez wojska polskie za ich przeprowadzenie odpowiadałby samorząd miejscowy. Tak wybrana konstytuanta stanowiłaby o przyszłości Litwy. Polski projekt przewidywał możliwość ustanowienia po obu stronach, tak polskiej, jak i litewskiej komisarzy czuwających nad przebiegiem głosowania, w celu skontrolowania prawidłowości procedury wyborczej¹⁸.

W odpowiedzi na powyższą propozycję polskiej delegacji przedstawiciele rządu kowieńskiego oświadczyli, iż wariant wspólnych, równoległych wyborów jest opcją nietrafioną, natomiast koniecznym jest wycofanie z Wilna sił polskich oraz bezwarunkowe oddanie miasta, postrzeganego jako integralna część Litwy. Żądania strony litewskiej obejmowały również usunięcie wojsk polskich z terytoriów na północ od rzeki Niemen. Litewska odpowiedź poruszała kwestię konieczności przestrzegania przez stronę polską linii demarkacyjnej, jak została wyznaczona dla rozgraniczenia obu państw przez ententę¹⁹. Litewskie roszczenia względem polskich władz jasno obrazują, w jaki sposób Litwini, obawiając się wyników wyborów na Wileńszczyźnie, będącej pod ogromnym wpływem ludności polskiej, zamierzali pozyskać te obszary dla swojego państwa. Ewentualne przeprowadzenie wyborów strona litewska uzależniała od opuszczenia Wilna i obszarów przyległych przez wojska polskie. Oczywiście staje się, iż wybory takie, byłyby w istocie wyborami litewskimi, bez jakiegokolwiek możliwości stworzenia równowagi decyzyjnej dla narodowości innych niż litewska.

Zdecydowany kurs antypolski nasilił się po nieudanym zamachu kowieńskim. Polska Organizacja Wojskowa (POW), działająca na terytorium Kowieńszczyzny od czasu powołania „Ober-Ostu”, zaangażowana w walkę z okupantem niemieckim, zwalczała zdecydowanie proniemiec-

¹⁸ W. Wielhorski, *Polska...*, s. 316.

¹⁹ *Ibidem*, s. 317.

ki rząd Szeźewiczusa. Dnia 29 sierpnia 1919 roku siły rządowe w Kownie rozpoczęły serię aresztowań działaczy POW w związku z powzięciem informacji o planowanym zamachu stanu, który miał na celu obalenie rządu kowieńskiego oraz ustanowienie władz o zdecydowanie pro polskich zapatrywaniach.

Wydarzenia z ostatnich dni sierpnia 1919 roku pogrzebały dalsze możliwości współpracy polsko-litewskiej na szczeblu rządowym. Mimo dalszych aresztowań, 13 października 1919 roku wystosowana została ze strony polskiej deklaracja wiceministra spraw zagranicznych Władysława Skrzyńskiego, dająca gwarancję nieagresji w stosunku do Litwy²⁰.

Był to w zasadzie ostatni akt polityczny wystosowany w roku 1919, skierowany do rządu litewskiego, mający na celu nawiązanie dialogu między oboma państwami. Prób porozumienia podjęli się jeszcze niezależni od administracji państwowej delegaci polskich stronnictw politycznych: Stronnictwa Demokratycznego z Witoldem Abramowiczem, Zygmuntem Rewkowiskim i Aleksandrem Babińskim, Polskiego Związku Ludowego na Litwie, Polskiej Socjalno-Demokratycznej Partii na Litwie i Białorusi. Niezależna delegacja postawiła sobie za cel obserwację, zbieranie opinii ludności zarówno polskiej, jak i litewskiej, a także rozmowy z przedstawicielami litewskich ugrupowań politycznych. Wspólne dyskusje zaowocowały wystosowaniem obustronnych deklaracji, w których strona litewska uznawała równość wszystkich obywateli wobec prawa,

20 Niemieckie jednostki pozostające na terytoriach litewskich – współpracujące jawnie z rządem kowieńskim oraz coraz częściej traktujące ziemie litewskie za komponent własnego państwa – wraz z rosyjskimi formacjami wojskowymi niechętnymi rewolucjonistom w październiku 1919 roku z północnej Żmudzi przystąpiły do ataku na terytoria łotewskie oraz estońskie, w ramach projektu podporządkowania sobie państw bałtyckich. Dzięki połączonym siłom wojsk łotewskich i estońskich udało się ostatecznie doprowadzić do rozbicia wojsk niemiecko-rosyjskich i wycofania Niemców poza terytoria litewskie. Reakcją na wypadki bałtyckie była deklaracja wiceministra spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej Władysława Skrzyńskiego z 13 października 1919 roku. Zgodnie z jej treścią „W takiej chwili Polska nie zajmuje wrogiej postawy wobec Litwy i nie wesprze, nawet pośrednio, intrygi militarysty pruskiego. Nadejdzcie chwila, gdy życzenia istotne ludu litewskiego znajdują swój wyraz w utworzeniu rządu, który stanie się wyrazicielem opinii większości ludu litewskiego, i który nie oprze swej działalności, jak to jest z rządem obecnym, wyłącznie na propagandzie przeciwpolskiej. Litwini potrafią wówczas ocenić postawę Polski, która unika wszystkiego, co mogłoby wywołać rozlew krwi pomiędzy Polakami a Litwinami” – cyt. za: W. Wielhorski, *Polska...*, s. 320.

domagając się przy tym rozwiązania polskich organizacji, w tym Straży Kresowej oraz Komitetu Obrony Kresów. Deklaracje polskie obejmowały postulaty powołania niezależnego męża zaufania w Kownie, ale przede wszystkim respektowania praw ludności polskiej²¹. Żadna z tych deklaracji nie uzyskała mocy prawnej, ponieważ ani parlament polski ani litewski nie zgodził z rozstrzygnięciami podjętymi podczas spotkań niezależnych przedstawicieli obu państw²².

Osobnym zagadnieniem są przyczyny niechęci strony litewskiej do jakichkolwiek rozstrzygnięć terytorialnych omawianych z rządem polskim w przełomowym dla konfliktu polsko-litewskiego roku 1920. Po wyborach do pierwszego Ustawodawczego Sejmu Wileńskiego, które zostały przeprowadzone wiosną 1920 roku, wyłoniono pierwszy sejm niepodległego państwa litewskiego. W dniu 4 lipca 1920 roku w nocy ministra spraw zagranicznych Eustachego Sapiehy rząd polski uznał Litwę „*de facto*”. Warto nadmienić, iż w tym samym czasie rząd sowiecki finalizował rokowania w sprawie uznania Litwy *de iure*²³.

Drugą z tych przyczyn były niekorzystne dla Polski rozstrzygnięcia podjęte na konferencji międzynarodowej w Spa, która odbyła się w dniach 5–16 lipca 1920 roku z udziałem państw ententy oraz Polski, Czechosłowacji i Niemiec²⁴. Według ustaleń pokonferencyjnych wymuszono na rządzie polskim zaakceptowanie prowizorycznej linii rozgraniczającej z 8 grudnia 1919 roku²⁵. Linia 8 grudnia 1919 uszczupla-

21 H. Wisner, *op. cit.*, s. 137.

22 P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966, s. 163.

23 W. Wielhorski, *Polska...*, s. 325.

24 Zob. szerzej – K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912–1924*, Warszawa–Kraków 1924, s. 628.

25 Linia 8 grudnia 1919 roku pokrywała się znacząco z ustanowioną 26 lipca 1919 roku linią Ferdynanda Focha, mającą na celu rozgraniczenie polskich i litewskich wojsk. Linia rozgraniczająca pozostawiała Wilno poza obrębem Polski, w skład terytorium polskiego zaliczała obwód białostocki oraz część Suwalszczyzny. Jak twierdzi Władysław Wilehorski, przebieg północnej umownej linii rozgraniczającej miał w konsekwencji stanowić granicę polsko-rosyjską, a nie polsko-litewską. Według planów rosyjskich obszary litewskie miałyby wchodzić w skład Rosji na zasadach obszaru autonomicznego po zdławieniu rewolucji. Rząd w Kownie nie wykluczał takiego rozwiązania. Utrzymanie autonomii w oswobodzonym z rewolucyjnej gorączki imperium rosyjskim stanowiło dla Litwinów polityczne minimum, możliwe pewnie zabezpieczające widoki na przyszłość. Spodziewano się, iż po przewyciężeniu bolszewizmu Rosja będzie w stanie zbudować ogromny organizm państwowy

ła terytoria Rzeczypospolitej o Wileńszczyznę, którą przyznano Litwie. W obliczu rokowań, jakie rząd bolszewicki przeprowadzał z krajami bałtyckimi, zapewniając im uznanie niepodległości w zamian za gwarancję pokoju, Litwini spodziewali się odbudowy państwa litewskiego jako tworu autonomicznego w granicach państwa rosyjskiego, bez konieczności ponawiania niekończących się rokowań ze stroną polską, która według Litwinów była główną siłą mogącą zagrozić stworzeniu i ugruntowaniu niezawisłego państwa litewskiego²⁶.

Kolejną przyczyną zmiany kursu dyplomacji polskiej względem Litwy oraz coraz mniejszego zainteresowania jakimikolwiek formami nawiązywania kontaktów dyplomatycznych przez rząd kowieński był spór polsko-bolszewicki, który na przełomie czerwca i lipca zamienił się w konflikt zbrojny. Strona polska, chcąc zapewnić sobie bezpieczeństwo na tyłach frontu, wystosowała 4 lipca 1920 roku notę do rządu litewskiego, w której zawierały się propozycję normalizacji stosunków²⁷.

Dnia 12 lipca 1920 w Moskwie roku doszło do zawarcia traktatu pomiędzy Litwą a Rosją bolszewicką, który przyznawał Litwie Wileńszczyznę, ustalając tym samym przebieg granicy, jaki Litwa do tej pory negocjowała ze stroną polską. Według ustaleń traktatowych Litwa, prócz Wileńszczyzny z wyłączeniem powiatów Wilejki i Dżisny, otrzymywała południową Suwalszczyznę oraz Grodno wraz z obwodem grodzieńskim. W sumie, wskutek przebiegu granicy przez wschodnią Wileńszczyznę od miejscowości Brasław, poprzez Mołodeczno i Puszcę Nalibocką, dalej

o ustroju liberalnym. Dla Litwinów autorytaryzm i ucisk, jaki pamiętali z czasów zaboru rosyjskiego, był mniej dolegliwy niż niszcząca, wynaradawiająca siła Polski. Być może Litwini postrzegali siebie, jako naród, który nie jest w stanie zagrozić interesom rosyjskim, tak jak może to uczynić żywioł polski, dlatego przestali obawiać się o jakiegokolwiek represje ze strony rosyjskiej w ramach autonomii. Wiadomo było również, że Rosjanie bezlitośnie tępiłi wszelkie przejawy polskości, jako czynnika zagrażającemu żywotnym interesom Rosji. Przyznanie więc Wileńszczyzny Litwie autonomicznej, która stanowiłaby część państwa rosyjskiego pozwoliłoby wykorzystać niechęć polityki rosyjskiej do ludności polskiej i usunąć zagrożenie, jakie dla Litwinów stanowił dominujący na Wileńszczyźnie czynnik polski. Zob. szerzej – A. Juzwenko, *Polska a „biała” Rosja*, Wrocław 1973, s. 150.

26 W. Wielhorski, *Polska...*, s. 322.

27 Zgodnie z treścią dokumentu dyplomatycznego z 4 lipca 1920 roku, rząd polski pozostał w przekonaniu, „że zastosowanie zasad sprawiedliwości i równości do wszystkich stosunków pomiędzy obu państwami i do mniejszości narodowych po obu stronach, stworzy podstawę najpewniejszą tej przyjaźni” – cyt. za: *ibidem*, s. 325.

wzdłuż Niemna do Grodna, do terytoriów litewskich przyłączono łącznie obszar obejmujący ok. 27 tys. km², zamieszkały w większości przez ludność nielitewską²⁸. Postanowieniem traktatu moskiewskiego z 12 lipca 1920 roku Rosja bolszewicka uznawała niepodległość Litwy²⁹.

Na szczególną uwagę w tym kontekście zasługuje fakt dołączenia do niniejszego traktatu tajnej klauzuli, w której przewidywano możliwość oddania pod okupację armii czerwonej części ziem litewskich, o ile zaistnieje tzw. konieczność strategiczna³⁰. Dodatkowo sytuacja na froncie polsko-bolszewickim skomplikowała się do tego stopnia, że stacjonujące do tej pory na terenie Wilna polskie oddziały zostały zmuszone do opuszczenia miasta i wycofywania się w kierunku Grodna. Odpowiedź ze strony litewskiej na polską notę dyplomatyczną z 4 lipca 1920 roku nadeszła dopiero 24 lipca 1920 roku. Wobec zagwarantowania sobie terytoriów Wileńszczyzny w oparciu o porozumienie z bolszewikami rząd litewski wyraził nadzieję odbudowy przyjaznych stosunków z Rzeczpospolitą, podkreślając, iż dotychczasowe rozbieżności przy polsko-litewskich próbach porozumienia były efektem nieuznania przez Polskę podmiotowości Litwy na arenie międzynarodowej oraz ustawicznego pogwałcania praw podstawowych państwa litewskiego³¹.

Wykorzystując sytuację na froncie polsko-bolszewickim, siły litewskie dopuściły się ataku na polską część Suwalszczyzny, w którego efekcie doszło do zajęcia tych ziem przez wojska litewskie. Obszary Suwalszczyzny zajęte przez Litwinów zostały natychmiastowym zarządzeniem władz li-

28 Po stronie litewskiej miały się znaleźć m.in. Augustów i Suwałki.

29 Traktat Moskiewski z 12 lipca 1920 roku w artykule I potwierdzał, iż „Rosja uznaje bez zastrzeżeń niepodległość i udzielność państwa litewskiego ze wszystkimi następstwami prawnymi, wypływającymi z tego uznania oraz zrzeka się dobrowolnie na wieczne czasy wszystkich praw suwerennych w stosunku do narodu i terytorium litewskiego (...) Najważniejsze zaś postanowienie, ujawniające autentyczny cel traktatu litewsko-sowieckiego zawarte jest w art. IV, który określa jasno, iż zabrania się używania terytoriów Republiki Litewskiej przez państwa trzecie w celu przeprowadzania z tych terytoriów operacji wojskowych skierowanych przeciwko Rosji Sowieckiej. Wymowa tego artykułu nie pozostawia najmniejszych wątpliwości. Oba państwa umawiające się ostrze wspólnych regulacji prawnych kierowały w sposób wyraźny w stronę skonfliktowanej z obiema stronami traktatu Rzeczypospolitej” – W. Wielhorski, *Polska...*, s. 329.

30 J. Smoleński, *Walki polsko-litewskie na Suwalszczyźnie we wrześniu 1920 r.*, Warszawa 1938, s. 19.

31 W. Wielhorski, *Polska...*, s. 325.

tewskich włączone do państwa litewskiego³². Tym samym Litwa w sposób bezpośredni naruszyła postanowienia o respektowaniu linii rozgraniczającej z dnia 8 grudnia 1919 roku. Łamanie litewskich przyrzeczeń o nieagresji wobec strony Polskiej, zostało potwierdzone wraz z ujawnieniem przez brytyjski dziennik „The Times” dnia 5 sierpnia 1920 roku tekstu tajnego protokołu, jaki został dołączony do traktatu litewsko-sowieckiego z 12 lipca 1920 roku. Jak wspomniałam, protokół ten dotyczył możliwości korzystania z terytoriów litewskich przez wojska bolszewickie w razie „strategiczných konieczności”. Uprawnionym wydaje się twierdzenie, iż bolszewicy jeszcze w lipcu roku 1920 byli niemal pewni, iż udana ofensywa wojsk bolszewickich jest w stanie w ciągu najbliższych kilkunastu tygodni ustabilizować sytuację polityczną w regionie i na stałe ustalić granice, powiększając znacznie obszary Rosji sowieckiej. W tym kontekście postanowienia traktatowe o przyznaniu Litwie suwerenności przestały mieć dla bolszewików jakiegokolwiek znaczenie. Sierpień roku 1920 przyniósł zasadniczą zmianę okoliczności. Dzięki odparciu ataku wojsk bolszewickich pod Warszawą 15 sierpnia 1920 roku, zarówno Rzeczpospolita, jak i państwa bałtyckie regionu zostały uratowane przed niechybną utratą niepodległości³³.

O bezprawnych działaniach, jakie Litwa podejmowała w związku z prowadzonym przez stronę polską konfliktem z bolszewikami informował również Raport Szefa Sztabu Wojsk Polskich, gen. Tadeusza Rozwadowskiego do Szefa Misji Wojskowej w Warszawie z 4 września 1920 roku. W tej sytuacji rząd polski zdecydowała się na prośbę o interwencję do Ligi Narodów, w celu zastosowania środków przysługujących opinii międzynarodowej, które mogłyby zapobiec ewentualnemu konfliktowi zbrojnemu między Litwą i Polską. Oprócz oficjalnych skarg do Ligi Narodów, podejmowano równoległe działania na szczeblu dyplomatycznym. Od 27 sierpnia do 1 września 1920 roku w Kownie przebywała polska misja wojskowa z pułkownikiem M. Mackiewiczem. Podczas rozmów ze stroną litewską przedstawiciele polscy apelowali o uwolnienie internowanych na terytoriach litewskich oddziałów pod dowództwem płk. Stefana Paślawskiego oraz podjęcie wspólnych działań przeciwko bolszewikom, a przede wszyst-

32 Archiwum Akt Nowych, Ambasada RP w Paryżu, t. 116.

33 Zob. szerzej – M. Tarczyński (red.), *Bitwa Warszawska 13–28 VIII 1920: dokumenty operacyjne*, Warszawa 1995; J. Odziemkowski, *Bitwa Warszawska 1920 w obronie niepodległości*, Warszawa 2006; M. Kukiel, *Bitwa Warszawska*, Warszawa 2005.

kim wycofanie sił litewskich z Suwalszczyzny. Propozycje strony polskiej pozostały bez rozpatrzenia, w obliczu niepowodzenia polskiej misji wojсковej, wojska polskie zajęły Suwalszczyznę³⁴.

Dnia 18 września 1920 roku w odpowiedzi na polską skargę na łamanie przez Litwę neutralności Liga Narodów przyjęła zalecenie o uznaniu linii rozgraniczającej z dnia 8 grudnia 1919 roku za podstawę rozgraniczenia Litwy i Polski. Dla Litwy oznaczało to konieczność odstąpienia od zajmowania terytoriów polskich, jakie według traktatu litewsko-bolszewickiego zawartego w Moskwie 12 lipca 1920 roku miały przynależeć do państwa litewskiego. Mimo zaleceń Rady Ligi Narodów Litwa postanowiła w dalszym ciągu bronić etnograficznie litewskich, jej zdaniem, terytoriów.

Równoległe w stosunku do rozpatrywania międzynarodowego sporu polsko-litewskiego na arenie Ligi Narodów toczyły się polsko-litewskie negocjacje w Kalwarii w dniach 15–18 września 1920 roku. Rokowania w sprawie wycofania wojsk litewskich poza linię 8 grudnia nie przyniosły rezultatów. Możliwość wycofania wojsk litewskich z terytoriów Suwalszczyzny została obwarowana przez stronę litewską warunkami, które stronie polskiej uniemożliwiłyby skuteczne działania wobec wycofujących się bolszewików. Wobec braku porozumienia negocjacje zostały zerwane³⁵.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, który powodzenie polskiej polityki zagranicznej uzależniał od rozstrzygnięcia sprawy litewskiej, polecił podjęcie na nowo zerwanych w Kalwarii negocjacji. Do wznowienia rozmów doszło 29 września 1920 roku w Suwałkach. Stronę polską reprezentowali płk Mackiewicz i Julian Łukasiewicz. Po stronie rządu litewskiego występował minister spraw zagranicznych Paweł Klimas. Skutkiem spotkania było porozumienie w sprawie ustalenia nowej linii rozgraniczającej, która miała przebiegać wzdłuż linii 8 grudnia, dalej rzeką Niemen do Merezca, następnie do Oran i stacji kolejowej w Bastunach. Prócz decyzji granicznych sygnatariusze obu państw zobowiązywali się do przestrzegania linii demarkacyjnej oraz zawieszenia broni wzdłuż ciągów granicznych. W porozumieniu zawarto również zobowiązania do wymiany jeńców oraz zasady korzystania strony litewskiej ze stacji kolejowej w Oranach³⁶.

34 Z. Krajewski, *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920–1922)*, Lublin 1996, s. 21.

35 W. Wielhorski, *Polska...*, s. 336.

36 Z. Budecki, *op. cit.*, s. 35.

Porozumienie Suwalskie miało w istocie aspekt psychologiczny. W zamierzeniach strony polskiej ugoda nie stanowiła podstawy dalszych działań dotyczących sporu o Wileńszczyznę. Właściwe znaczenie negocjacji suwalskich zdają się potwierdzać dalsze działania strony polskiej, związane z tym, że podczas rozmów w Suwałkach pojawić się miał przedstawiciel Komisji Kontrolującej Ligi Narodów płk Chardigny, który był usposobiony niechętnie do polskich racji. Strona polska, godząc się na oddanie Wilna postanowieniem suwalskim, dążyła do chwilowego odprężenia stosunków przed ostatecznym rozwiązaniem kwestii przynależności Wileńszczyzny, które miało się dokonać poza oficjalnymi spotkaniami na szczeblu państwowym. Dalsze przeciąganie rozmów suwalskich, mające na celu opóźnienie wizyty przedstawicieli Komisji Kontrolującej Ligi Narodów w Wilnie, nie było możliwe, toteż strona polska zdecydowała się na podpisanie porozumień o charakterze wojskowym.

